

Najważniejszy w muzyce elektronicznej

Nagrany po 30 latach album „Oxygene” Jeana Michela Jarre’a wyznacza nową jakość.

Od trzech dekad album ten jest przez wielu uważany za najważniejszy w historii muzyki elektronicznej. Artysta pod koniec ubiegłego roku wskrzesił swoje legendarne dzieło sprzed lat, łącząc klasykę muzyki elektronicznej z możliwościami, jakie daje współczesna technika i nowoczesne brzmienia. Ta unikatowa kombinacja po raz kolejny udowadnia mistrzostwo jego twórcy. Tworzy postęp w dziedzinie rozrywki, umożliwia bowiem wirtualne uczestnictwo w trójwymiarowym koncercie.

Rewolucja w muzyce elektronicznej

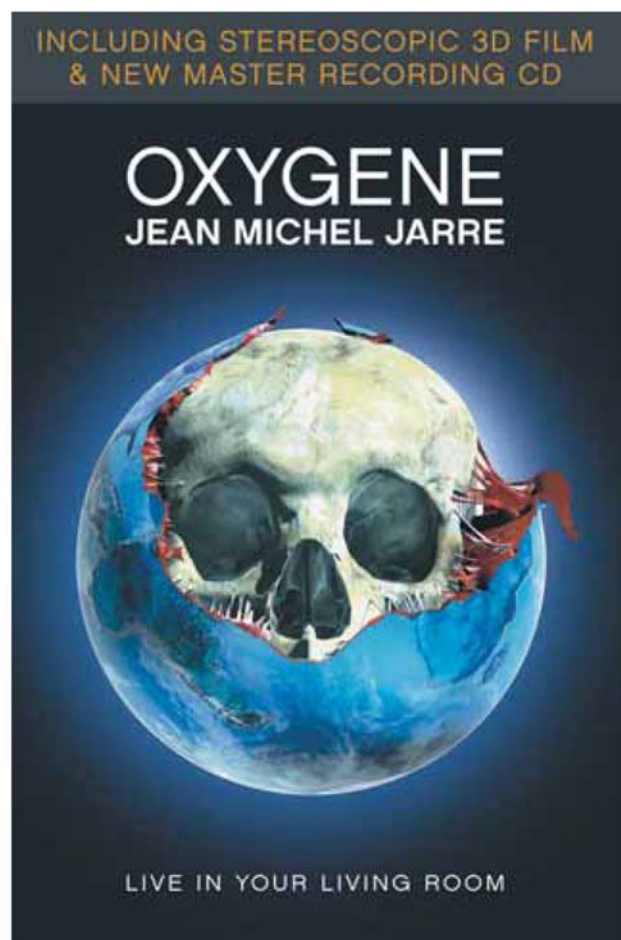
W 1976 roku Jean Michel Jarre, francuski kompozytor, będący wówczas u progu wielkiej kariery, zaprezentował światu album, który zrewolucjonizował muzykę elektroniczną – „Oxygene”, co znaczy: tlen. Nie było to pierwsze dzieło w dyskografii tego artysty, syna słynnego kompozytora muzyki filmowej Marice’a Jarre’a (za muzykę m.in. do „Doktora Żywago” i „Lawrence’a z Arabii” otrzymał Oscara). Jednak w poprzednich projektach był dopiero na etapie kształtowania artystycznej wrażliwości oraz poszukiwania własnego, jak się później okazało, nadzwyczaj charakterystycznego stylu.

„Oxygene” świadczył o tym, że Jarre jest w pełni dojrzałym muzykiem, genialnym kompozytorem, który w wizjonerski sposób połączył elektroniczne dźwięki z delikatną melodią, utrzymaną momentami w popowej stylistyce. Album natychmiast znalazł się na listach przebojów na całym świecie. Pochodzące z niego dwa najbardziej charakterystyczne utwory należą do najlepiej rozpoznawalnych motywów w dziejach muzyki rozrywkowej: „Oxygene part 2” i „Oxygene part 4”. Po dziś dzień stanowią one muzyczne tła dla serwisów sportowych, programów informacyjnych, audycji popularnonaukowych, wielkich imprez rozrywkowo-artystycznych. Jest to tym bardziej imponujące, iż „Oxygene” jest utrzymane w konwencji tzw. concept albumu, w którym sześć utworów wzajemnie się przenika, tworząc spójną, harmoniczną całość. Muzyka z płyty może być także odbierana jako elektroniczne odtworzenie dźwięków przyrody i natury. Album ma także ekologiczne przesłanie, wyrażone w wizjonerskiej okładce. Płyta do dziś sprzedała się na świecie w ponad 12 milionach egzemplarzy.

„Oxygene” był punktem zwrotnym w karierze kompozytora. Kolejny album, wydany w 1978 roku „Equinoxe”, podtrzymał panującą „jarromanię”, a dla wielu fanów i krytyków jest dziełem równie wybitnym jak poprzednie.

W ciągu następujących 20 lat muzyka Jarre’a ewoluowała. Artysta nagrał sporo płyt, eksperymentował z różnymi gatunkami (w wielu utworach można dostrzec fa-

scynację muzyką klasyczną). Wyznaczał nowe podejście do muzyki elektronicznej. Podsumowanie tego okresu w jego karierze stanowi album „Oxygene 7-13” (wyda-



Fot. Zdjęcie dzięki uprzejmości EMI Music Polska

ny w 1997 roku), zawierający nowe utwory „nasycone tlenem” i znakomicie łączące nowoczesne brzmienie ze stylistyką wielkiego pierwowzoru.

Przez ostatnie 10 lat talent Jarre’a można było podziwiać głównie podczas wielkich koncertów, które były jego wizytówką, a nie dzięki studyjnym nagraniom. Artystę jednak ciągle stać na dzieła wielkie, co ostatnio udowodnił.

Po raz pierwszy stereoskopowo

Pod koniec 2007 roku do sprzedaży trafiły wydawniczo poświęcone 30. rocznicy wydania płyty „Oxygene”. Najważniejszym z nich jest album „Oxygene – Live in

your living room", wydany przez EMI Music. W jego skład wchodzi płyta CD, zawierająca nagrane na nowo wszystkie sześć utworów (są one zmiksowane i zmastrowane w technologii High Definition 24 bits / 96KHZ), oraz płyta DVD z zapisem koncertu w technologii stereoskopowej 3D, podczas którego oprócz utworów zaprezentowanych na płycie audio wykonano zupełnie nową muzykę (ok. 20 minut). Album zawiera także koncert zarejestrowany w technologii 2D i dodatki w postaci m.in. wizualnych efektów wykorzystanych podczas koncertu.

Zapis niezwykle występu Jarre'a (z dźwiękiem w systemie Dolby Digital 5.1 surround sound lub PCM stereo) jest pierwszym nagraniem tego typu wydarzenia, zarejestrowanym stereoskopo-owo. Stanowi wielki postęp w rozwoju rozrywki audiowizualnej, ponieważ trójwymiarowy obraz wywołuje wrażenie bezpośredniego udziału w koncercie. Dzięki dołączonym trójwymiarowym okularom można w pełni docenić zamierzone efekty.

Artyście towarzyszą trzej muzycy (Francis Rimbert, Claude Samard i Dominique Perrier), gdyż odtworzenie dzieła na żywo wymaga... czterech par rąk. Nietypowa jest także koncepcja koncertu. Nie został on bowiem zarejestrowany podczas występu dla konkretnej publiczności, lecz nagrany (w Alfacam Studios w bel-

gijskim mieście Lint) specjalnie dla wydawnictwa, jest adresowany do każdego słuchacza, który może go spokojnie wysłuchać i obejrzeć w tytułowym salonie (living room).



Fragment koncertu w Teatrze Marginy z 22 grudnia 2007.

Fot. Autor: Vega4, <http://www.leanmicheljarre.pl>

Wspólnie z wymienionymi muzykami artysta dał w grudniu ub.r. dziesięć koncertów w paryskim teatrze Marginy. Znamienne było, że wykonawcy grali wówczas na oryginalnych analogowych instrumentach, tych samych, których używali zarówno podczas nagrywania klasycznego „Oxygene” jak i jego reedycji. Z początkiem marca Jar-

re i jego ekipa wyruszyli w trasę koncertową „Oxygene 2008 tour”. Podczas niej zaplanowany był występ m.in. w londyńskiej Royal Albert Hall. Niewykluczone, że muzycy dotrą także do Polski, bliskiej sercu artysty.

Płyta, która ponad 30 lat temu przedstawiła muzykę elektroniczną z „ludzką twarzą”, wciąż fascynuje słuchaczy. Album „Oxygene” pozostaje atrakcyjny. Jest dziełem ponadczasowym. Reedycja płyty powinna przekonać słuchaczy młodszego pokolenia, że zasługuje nadal na bardzo dobrą ocenę. ■